

Józef Kuffel

## SŁOWIANIE WSCHODNI WOBEC CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TRADYCJI W JEJ PODSTAWOWYM ZNACZENIU<sup>1</sup>

1. Wobec tak postawionego tematu, pierwszym zadaniem będzie ustalenie znaczenia poszczególnych jego elementów. Dzięki temu określony zostanie przedmiot badawczy oraz metoda. Po pierwsze, należy uściślić znaczenie pojęcia „tradycja”, które w zależności od sposobu podejścia przybiera różną zawartość semantyczną. W kontekście podjętego tematu – możliwe jest przynajmniej dwojakie rozumienie jego treści. Najbardziej rozpowszechniony w nauce sposób traktowania tradycji – nazwać go można umownie *teoretyczno-empirycznym* – wyznacza dwa rozległe pola dla badań naukowych. Po pierwsze, będą one dokonywane na poziomie myśli: mniej lub bardziej jednolitych i zintegrowanych idei, wartości, światopoglądów czy postaw życiowych. Po drugie, obiektem zainteresowania naukowców staną się wytwory kultury i cywilizacji, w tym zwłaszcza zabytki piśmiennictwa, w których na wiele sposobów wyrażony zostaje aspekt pierwszy. W tym podejściu szczególnie przydatna jest metoda analityczno-porównawcza. Tak wyznaczony zakres przedmiotu badawczego – w tym wypadku w odniesieniu do zjawiska określanego pojęciem „tradycja” – ma pełne uzasadnienie. Daje on możliwości pewnej systematyzacji oraz przygotowania materiału do pracy porównawczej. Korzystali z niego często filologowie, szczególnie począwszy od XVIII wieku – kojarzonego z ruchem encyklopedystów – zarówno dziewiętnastowieczni historycy literatury, jak i przedstawiciele dwudziestowiecznych kierunków, nie wyłączając strukturalistów.

Taki *teoretyczno-empiryczny* sposób podejścia w stosunku np. do tradycji chrześcijańskiej również uwzględnia dwa zasadnicze obszary zainteresowań. Na pierwszy składają się idee, światopogląd, duchowość, czyli przedmiot badań m.in. teologii, patrystyki, ascetyki, filozofii i historii. Drugi obejmuje zabytki piśmiennictwa, kultury i cywilizacji, badane przez filologię, historię sztuki, archeologię. W tym podejściu Jezus Chrystus jawi się przede wszystkim jako postać historyczna, myśliciel, moralista, założyciel określonej religii, którego myśl rozwinęli jego uczniowie i kontynuatorzy. Historyczność Jezusa i jego nauka staną się więc przedmiotem szczególnego zainteresowania. Pismo Święte oraz niezliczone dzieła pisarzy, dla których osoba i myśl Naza-rejczyka stanowiły inspirację, będą najważniejszym obiektem badań dla ustanowienia

---

<sup>1</sup> Tekst zawiera tezy referatu pt. *Święty Paisjusz Wieliczkowski jako odnowiciel wschodniosłowiańskich tradycji* wygłoszonego 27 maja 2002 r. – na posiedzeniu naukowym Katedry Średniowiecznej i Nowożytnej Literatury Rosyjskiej (w tamtym czasie – Katedry Kultury i Literatury Rosyjskiej) Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

zakresu i znaczenia pojęcia tradycji chrześcijańskiej. Dostrzeżona zostanie i wyakcentowana oryginalność tej myśli oraz wychwycone wpływy innych wielkich tradycji.

Jak już zaznaczono powyżej, taki sposób traktowania ma uzasadnienie, jednakże nie jest on jedyny i konieczny, posiada również swoje słabe strony i ślepe zaułki, zwłaszcza wówczas, gdy nada się mu zbyt teoretyzujący bądź muzealny charakter. Szczególnie właśnie w odniesieniu do tradycji chrześcijańskiej uzasadnione jest radykalnie odmienne podejście i założenia metodologiczne, które inaczej określają istotę przedmiotu badawczego. Ten inny sposób traktowania obiektu badań określać można umownie realizmem symbolicznym<sup>2</sup>. Natomiast co do metodyki badań – w tym przypadku pożyteczne będzie posłużyć się odkryciem XX wieku, jakim jest metoda fenomenologiczna. Dla podejmujących ją ma ona tę zaletę, że nie rozstrzygając z góry w kwestii realności ontologicznej rozpatrywanego zjawiska, pozwala się prowadzić badanym przedmiotom w całej ich dynamiczności, nie wprowadzając zniekształceń już funkcjonujących stereotypów oraz ze strony własnych założeń czy uprzedzeń badacza. Nadto zaś szczególnie ważne jest i to, iż metoda fenomenologiczna docieka istoty zjawisk, a nie zatrzymuje się na ich powierzchowności.

W związku z zasygnalizowanym dualizmem w traktowaniu przedmiotu, określeniu „tradycja chrześcijańska” nadaje się dwa różne znaczenia, co w języku polskim zaznaczyć można przez użycie małej i wielkiej litery. Język rosyjski zna dwa osobne pojęcia, co lepiej oddaje różnicę. Mianowicie do interesującego nas zjawiska można odnieść słowo *традиция* (w języku polskim „tradycja” od małej litery) oraz *Предание* (w języku polskim *Tradycja* pisana od wielkiej litery). Pierwsze znaczenie odpowiada przedmiotowi badań, który wyznacza podejście teoretyczno-empiryczne. Natomiast w postawie realistyczno-symbolicznej w centrum zainteresowań będzie Tradycja przez wielkie „T”, czyli „Предание”.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać to rozróżnienie nieco sztuczne i pozbawione większego znaczenia. Określając przedmiot badawczy jako tradycję chrześcijańską, pisaną od małej litery, bierze się pod uwagę przede wszystkim osobę i nauczanie Jezusa Chrystusa jako założyciela nowej religii i odpowiadającej jej etyki. Pismo Święte ustanawia się podstawowym materiałem badawczym, zwłaszcza Nowy Testament, a nadto dzieła ojców Kościoła (nie dotyczy to jednak zazwyczaj badaczy o protestanckim rodowodzie), by móc prześledzić rozwój teologii, filozofii i moralności chrześcijańskiej. Tak postępowali naukowcy od dawna, rozwijając studia biblijne, zwłaszcza od czasów reformacji, i osiągnęli imponujące wyniki. Dzięki tym badaniom okazało się, że Jezus Chrystus, jego uczniowie i następcy są wyrazicielami nie tylko nowej religii. Chrześcijaństwo stanowi bowiem pewną syntezę myśli ogólnoludzkiej, splatają się w nim rozmaite tradycje, m.in. starotestamentalna – judaistyczna, mitologia i filozofia grecka, ale także np. elementy kultury staroirañskiej i egipskiej, w których odnajdywane są uniwersalne archetypy. Są to sprawy oczywiste, łatwe do udowodnienia. A jednak dla postulowanego tematu takie podejście okazuje się mało przydatne. W tym ujęciu Jezusa Chrystusa sprowadza się do roli założyciela jednej z wielkich

---

<sup>2</sup> Nazwę tę stosuje się np. wobec sposobu ujmowania doświadczenia chrześcijańskiego w podstawowym nurcie patrystycznym, który pojęcia teologiczne uznaje za symbole stosowne do opisu zjawisk świata duchowego – mistycznych – rozpatrywanych na zasadzie realnych faktów. Por.: Архимандрит Киприан (Керн), *Антропология св. Григория Паламы*, Москва 1996, с. 262.

religii, genialnego myśliciela czy moralisty. Chrześcijaństwo uzyskuje rangę pewnego światopoglądu, osadzonego na określonych ideach (z czasem zdogmatyzowanych) i wypływającej z nich etyce. Nadto docenia się je jako czynnik stymulujący rozwój cywilizacyjny oraz imponujący pomnik szeroko rozumianej twórczości ludzkiej w dziedzinie myśli, słowa i w sztuce. Ale czy to już wszystko? Czy na tym polega istota dzieła Chrystusa? Co jest najbardziej podstawową treścią chrześcijaństwa – *par excellence* tradycją chrześcijańską?

2. Pierwotny i podstawowy sens pojęcia „chrześcijaństwo”, który w świadomości społeczeństw postreformacyjnych uległ zniekształceniu, jest tożsamy zjawisku Kościoła. Opisuując zatem, zgodnie z założeniami fenomenologii, czym jest chrześcijaństwo jako takie – a nie w potocznym (stereotypowym) rozumieniu – trzeba zadać pytanie o istotę Kościoła. Odpowiedzi na to pytanie udziela sama tradycja chrześcijańska, od początku swego istnienia świadoma własnej tożsamości i wypowiadająca się o sobie, zwłaszcza w poczuciu zagrożenia ze strony sprzecznych z nią idei, przychodzących zarówno od obcych tradycji, jak i zrodzonych w niej samej. To samookreślenie sformułowane zostało w sposób jednoznaczny w kanonach siedmiu soborów powszechnych oraz w zgodnych z nimi postanowieniach soborów lokalnych, a także w pismach autorów uznawanych w samoświadomości tejże tradycji za świętych ojców Kościoła.

A zatem w ujęciu samej tradycji chrześcijańskiej istotą Kościoła – *par excellence* Kościołem – jest nowe życie na wzór Trójcy Świętej i w zjednoczeniu z Nią, któremu Jezus Chrystus dał początek. Z punktu widzenia tradycji chrześcijańskiej Jezus z Nazaretu jest Jedynym Synem Bożym, Odwiecznym Logosem, który Wcieliwszy się, zjednoczył w Sobie naturę ludzką z Bogiem, przez co dokonał w swojej Osobie jej przebóstwienia. Tak oto zapoczątkował przebóstwienie natury ludzkiej każdego człowieka w Kościele, który ustanowił, posyłając ludziom Ducha Świętego. W tym znaczeniu **Tradycja jest FAKTEM Wcielenia Boga i przebóstwienia człowieka**. Ona stanowi życie Kościoła, przekazywane od Chrystusa przez apostołów, aż do czasów współczesnych. Zaś *Pismo Święte* oraz dzieła świętych ojców opisują możliwość zaistnienia tego FAKTU, co do istoty niczego do niego nie dodając, lecz tylko pouczają o nim, pomagają przyjąć go i zrealizować w życiu chrześcijanina. Co do nauki o przebóstwieniu – w znaczeniu teorii – to wyrażali ją w sposób jednoznaczny ojcowie Kościoła już w II wieku od Narodzenia Chrystusa, opierając się na Piśmie Świętym, zwłaszcza zaś Listach św. Pawła. Wystarczy wspomnieć imię św. Ireneusza z Lyonu, który w swoich pismach Wcieleniu Chrystusa nadaje charakter ściśle soteriologiczny, głosząc iż Bóg wcielił się po to, aby człowiek stał się Bogiem.

Nie jest zadaniem niniejszego artykułu przedstawianie całego procesu kształtowania się idei przebóstwienia, rozwijającej się w postaci określonej teorii (teologii), poczynając od Listów Apostolskich po pisma św. Grzegorza Palamasa (1296–1359). Z historią tego kierunku teologicznego można zapoznać się szczegółowo dzięki przywoływanej powyżej pracy naukowej *Antropologia św. Grzegorza Palamasa* – archimandryty Cypriana Kerna<sup>3</sup>, który był profesorem liturgiki i patrologii w Instytucie św.

---

<sup>3</sup> Ibidem. Zob. także: *Przebóstwienie w nauczaniu Świętych Ojców Kościoła prawosławnego w ujęciu archimandryty Cypriana Kerna*, [w:] J. Kuffel, *W drodze na Tabor. Theosis w życiu i twórczości św. Paisjusza Wieliczkowskiego*, Kraków 2005, s. 13–39.

Sergiusza w Paryżu. Ze względu na podjęty temat rozważań należy wszakże podkreślić – co zwłaszcza we wspomnianej publikacji zostało w sposób głęboki i naukowy nasświetlone – że hezychastyczne widzenie istoty dzieła Chrystusa i w ogóle tradycji chrześcijańskiej ma wydźwięk ściśle soteriologiczny. Albowiem Wcielenie Chrystusa – rozpatrywane nierozdzielnie z Jego Śmiercią, Zmartwychwstaniem i ustanowieniem Kościoła przez Zesłanie Ducha Świętego – umożliwia zbawienie człowiekowi, które polega na przeobstwieńniu natury ludzkiej chrześcijanina. Bez tego przemienienia człowieka w syna Bożego nie jest możliwe zbawienie, a ściślej mówiąc – to ono jest zbawieniem. Zbawienie – przeobstwieńnię dokonuje się mocą Ducha Świętego w Kościele, który stanowi Ciało Chrystusa, tj. społeczność (wspólnotę) ludzi przeobstwieńnię. Ten właśnie FAKT – *par excellence* chrześcijańska Tradycja (ros.: *Предание*) – przekazywany jest z pokolenia na pokolenie, począwszy od Chrystusa, poprzez apostołów, wieki prześladowań, dramatyczne zmagania z herezjami i sobory powszechne, czasy chrześcijańskiej teokracji i jej upadku, pomimo schizm, reformacji, spektakularnych triumfów ludzkiego rozumu i rewolucji. Na pewnych etapach historii nawet w świadomości chrześcijan FAKT ten ulega jakby zapomnieniu, nigdy wszakże nie zanika zupełnie – jest bowiem właściwym życiem Kościoła – mając zawsze stały wyraz w liturgii i sakramentach. Ta właśnie Tradycja, doświadczana jako przeobstwieńnię (*theosis*), stanowi istotę chrześcijaństwa pierwszego tysiąclecia, a potem Kościoła prawosławnego, gdyż Zachód poszedł inną drogą.

3. Nie podejmując się w tym artykule rozważań historycznych, ani dokonywania rozróżnień w odniesieniu do dzisiejszego stanu rzeczy, wystarczy podkreślić, iż św. Paisjusz Wielickowski (1722–1794) był przedstawicielem prawosławia, które odwoływało się do scharakteryzowanej powyżej chrześcijańskiej Tradycji (pisanej wielką literą). Przeobstwieńnię – jako podstawowe dzieło życia i twórczości chrześcijanina, równoznaczne zbawieniu – archimandryta Neamtu rozumiał w sposób identyczny w stosunku do nauki hezychastów. FAKT ten stanowi centralną ideę i doświadczenie Kościoła prawosławnego, bez niego traci on własną tożsamość i w ogóle pierwotny, podstawowy sens swego istnienia.

Jaki jednak związek ma FAKT przeobstwieńnię, o którym świadczyli i nauczali hezychasści, z życiem i myślą Słowian wschodnich? Czy można również mówić o wschodniosłowiańskiej Tradycji (pisanej wielką literą)? W krótkim studium nie sposób przekonywająco wykazać, na podstawie dostatecznie bogatego i wiarygodnego dla wszystkich materiału faktograficznego, prawdziwość pewnych tez. Należy więc potraktować to, co teraz zostanie sformułowane, jako rodzaj prowokacji do refleksji i dyskusji.

Przeobstwieńnię stanowiło centralną ideę chrześcijaństwa wschodniego, zarówno w wymiarze Kościoła powszechnego (prawosławia), jak i Cerkwi Rusi Kijowskiej oraz Moskiewskiej – dla św. Paisjusza Wielickowskiego było to zupełnie oczywiste, niewymagające jakiegokolwiek dowodu. Tylko w celach apologetycznych – w obronie teologii i modlitwy hezychastycznej – został przymuszony do zabierania głosu w tej kwestii. W świadomości św. Paisjusza istniała jednak tylko jedna wschodniosłowiańska Tradycja (przez wielkie T i w liczbie pojedynczej) – w istocie swej tożsama z Tradycją chrześcijaństwa wschodniego, którego widzialnym znakiem rozpoznawczym w epoce staroruskiej były prastare patriarchaty: Jerozolima, Aleksandria, Antiochia,

Konstantynopol. Broniąc tego ideału, m.in. w *Apologii modlitwy Jezusowej*, św. Paisjusz wskazuje osobę św. Nila Sorskiego jako wzór pełnej realizacji przeobóstwienia. Autora *Pouczenia o życiu w skicie* (*Предание о жительстве скитском*) Starzec postrzegał jako ważne ogniwo łańcucha Tradycji, której początek, treść i spełnienie dał Jezus Chrystus – przekazywanej w życiu i pismach apostołów i świętych ojców aż po czasy współczesne<sup>4</sup>. Z tego punktu widzenia nie powinno się mówić o „wschodniosłowiańskich tradycjach”, lecz o jednej Tradycji (od wielkiej litery), wspólnej dla wschodnich i południowych Słowian, Rumunów oraz Greków. Święty Nil Sorski jest w odniesieniu do niej nader wymowną postacią. Nie tylko w tym znaczeniu, iż jego życie i pisma były odzwierciedleniem ideału przeobóstwienia. Lecz także przez to, że z nauczaniem i działalnością Pustelnika znad Sory i jego uczniów miał związek poważny konflikt w Cerkwi Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, znany w historii jako spór *josiflan ze starcami zawołzańskimi*, który stanowił symptom już zarysowującej się w tamtym czasie tendencji odchodzenia pewnej części wschodniosłowiańskiego społeczeństwa od tej Tradycji. Tamten spór był w gruncie rzeczy walką o sposób rozumienia i przeżywania ideału prawosławnego przez wschodnich Słowian. Ideał przeobóstwienia, którego bronili *starcy zawołzańscy*, został wtedy skonfrontowany z tendencją, którą w języku późniejszych pokoleń nazwano „ideałem postępu”. W odniesieniu do życia religijnego Rusinów przyjęła ona postać pewnej ideologii rozpatrującej Cerkiew z punktu widzenia jej pożytku dla społeczeństwa – jako stymulatora rozwoju cywilizacyjnego, kulturalnego i państwowego – co było niewątpliwie oddźwiękiem wciąż narastających na Rusi wpływów zachodnich. W XIX wieku zostanie zauważony w społeczeństwie rosyjskim i na nowo nazwany tamten rozłam w pojmowaniu ideału wschodniosłowiańskiego – jako spór okcydentalistów ze słowianofilami. Jednakże geneza jego sięga epoki staroruskiej i dotyczy przede wszystkim kwestii religijnej. Dwie tradycje: prawosławna, przyjęta w chrzcie Rusi od Bizancjum i głęboko zakorzeniona wśród Rusinów, oraz wpływy zachodnie – zwłaszcza poprzez katolicką Rzeczpospolitą, a potem w epoce Piotrowej ze strony krajów protestanckich – ukształtowały dwa typy Rosjanina, co rozpoznawane jest jako rozdwojenie duszy rosyjskiej. W ostateczności rozwój tej drugiej, obcej dla wschodnich Słowian tradycji, spowoduje w szerokich kręgach społeczeństwa podmianę pierwotnej Tradycji – filozofią o charakterze antyreligijnym, co przyniesie tragiczne konsekwencje w XX wieku.

4. Odnosząc to, co zostało powiedziane, do działalności św. Paisjusza Wieliczkowskiego – należy podkreślić, iż odrodzenie zainspirowane przez Starca dotyczyło wyłącznie tej jednej, pierwotnej wschodniosłowiańskiej Tradycji (pisanej wielką literą i w liczbie pojedynczej). Zobaczenie Schiarchimandryty Neamtu właśnie jako **odnowiciela** tejże Tradycji jest sprawą zasadniczej wagi dla badacza, gdyż ma swoje konsekwencje w sposobie traktowania jego głównego dokonania (twórczości), tj. zrealizowania zjawiska neohezychazmu wśród Słowian, Rumunów i Greków. Decyduje to nie tylko o rozpoznaniu w neohezychazmie fenomenu tożsamego w stosunku do hezychazmu, ale ponadto przesądza o jego aktualności jako odrodzonej, pierwotnej i podstawowej chrześcijańskiej Tradycji.

---

<sup>4</sup> Zob.: Święty Paisjusz Wieliczkowski, *O modlitwie umysłu albo modlitwie wewnętrznej*, przełożył i wstępem opatrzył J. Kuffel, Białystok 1995, ss. 42–43.

Święty Paisjusz, podejmując w drugiej połowie XVIII wieku poprzez odrodzenie tradycji hezychazmu dzieło odnowy prawosławia, zmierzył się ze wszystkimi przejawami choroby Kościoła prawosławnego: zlatynizowanym szkolnictwem (nauka i odejście z Akademii Kijowsko-Mohylańskiej), podupadłym w sensie materialnym, moralnym i duchowym monastycyzmem (pielgrzymowanie po monasterach Ukrainy i Athosu w poszukiwaniu starca), skutkami Unii Brzeskiej (wspomnienia autobiograficzne i traktat polemiczny *O unii*) i Raskołem (posłanie *O znaku krzyża*). Jako *antidotum* odkrył i zrealizował odrodzony monaster, oparty na tradycji świętych ojców i modlitwie Jezusowej, trwający w soborowej jedności z Kościołem prawosławnym, zarówno w sensie historycznym w odniesieniu do Tradycji i nauczania, jak i w relacji do współczesnego Kościoła, tj. w pełnej wspólnotcie i posłuszeństwie wobec prawosławnej hierarchii – patriarchów i biskupów, pod których jurysdykcją przebywał na Athosie i w Mołdawii.

Monaster staroobrzędowców to w mniemaniu raskolników ostatnie miejsce ucieczki od świata i Cerkwi, opanowanych przez Antychrysta<sup>5</sup> – zerwanie i zaprzeczenie soborowości kościelnej. Monaster św. Paisjusza był zacznym – zdrową częścią Kościoła, od której emanował duch odnowy na całe ciało cerkiewne, w sposób naturalny i niezamierzony przez Starca, jakkolwiek przez innych (np. książąt mołdawsko-wołoskich i hierarchów cerkiewnych) dostrzegany, a nawet promowany.

Archimandryta Paisjusz Wielickowski nigdy nie myślał z pogardą o Cerkwi, pomimo że dostrzegał jej chorobę i wykorzenienie. To, iż intensywnie poszukiwał kraju sprzyjającego życiu prawosławiem – miejsca skupienia, odnajdywania, gromadzenia i wprowadzania w czyn Tradycji Kościoła – bynajmniej nie rodziło w nim poczucia wyższości. Z monasterów, w których nie znajduje realizacji swego pragnienia, odchodzi w ciszy i z pokorą, bez jakichkolwiek oznak kontestacji czy słowa wyrzutu, zawsze jednak pozostaje w jedności z Kościołem – w nim tylko widzi możliwość i źródło życia dla prawosławnego chrześcijanina.

Święty Paisjusz Wielickowski odbudował monaster prawosławny osadzony w Kościele powszechnym na fundamencie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który Swoim Wcieleniem przeobstwił, tj. zbawił, naturę ludzką człowieka. Symbolem tego osadzenia była modlitwa Jezusowa, lecz nie tylko w znaczeniu techniki modlitwowej, ukierunkowującej życie duchowe i ascezę, ale jako wyraz organicznej i najgłębszej więzi z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym Wcielonym – który jest jedyną nadzieją człowieka wołającego o zbawienie – w Jego Kościele. Księgi świętych ojców, które przekładano w Neamtu, stanowiły drogowskaz, przypominały, uczyły i wprowadzały w pełne zakorzenienie w Kościół i w modlitwę, ale nie one zbawiały. Nawet liturgia, posłuszeństwo i czyny miłosierdzia – wszystko to służyło otwarciu się hezychastów na dar Ducha Świętego – on to sprawiał, iż byli oni w stanie przyjąć owoc Wcielenia Chrystusa, którym jest przeobstwienie, tj. zbawienie człowieka ochrzczonego (chrześcijanina) w Kościele.

Prawdziwym przełomem i dokonaniem – zupełną nowością dzieła św. Paisjusza Wielickowskiego – było przywrócenie Kościołowi (przynajmniej w tej jego części, która podjęła tę drogę) podstawowego doświadczenia życia chrześcijanina, jakim jest

---

<sup>5</sup> Пор. Г. Флоровский, *Пути русского богословия*, Paris 1983, с. 71.

Wcielenie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, które stanowi źródło przeobóstwienia, a w konsekwencji również warunek konieczny soteriologii chrześcijańskiej. W czasach św. Grzegorza Palamasa i św. Nila Sorskiego Kościół prawosławny żył – dosłownie oddychał – tym doświadczeniem<sup>6</sup>, dzięki wiekom duchowego napięcia o charakterze religijnym: zmaganiom najpierw z judaizmem i pogaństwem Cesarstwa Rzymskiego, a następnie z licznymi herezjami. Po tych wiekach pozostały wspaniałe pomniki chrześcijańskiej myśli, utrwalające – jakby w profetycznym przeczuciu nadchodzących stuleci posuchy – to podstawowe doświadczenie dla Kościoła. Gdy św. Paisjusz odkrywał na nowo dzieła świętych ojców, nowożytnie społeczeństwa – postscholastyczne, postrenesansowe i postreformacyjne – już dawno zatraciły to żywe doświadczenie Chrystusa Wcielonego. I jakkolwiek nawet część dzieł świętych ojców była wydawana (przeważnie w przekładach łacińskich na Zachodzie), niemniej nie miały one już w zasadzie znaczenia inspiracji ani probierza pierwotnego i podstawowego doświadczenia chrześcijańskiego, o którym świadczyły.

Już św. Nil Sorski dostrzegał na przelomie XV i XVI wieku oznaki spłylenia ducha w Cerkwi. Pisząc w przedmowie do swego traktatu *O działaniu myślnym oraz strzeżeniu serca i umysłu na podstawie pism Świętych Ojców... o dotkliwym braku starców*, przewidywał możliwość prowadzenia życia duchowego przez prawosławnych opartego na dziełach świętych ojców, dając tym samym nadzieję przechowania – aż do pojawienia się nowych gorliwców prawosławia – tradycji hezychastycznej. Starzec Paisjusz przywołuje to proroctwo swego wielkiego ruskiego poprzednika z innej epoki<sup>7</sup>, a idąc tym tropem, stopniowo i w bólu zaczyna na nowo odkrywać znaczenie modlitwy Jezusowej, wyrażającej prawdę o Wcieleniu Logosu, na której zbudowany jest Kościół, ale przede wszystkim umożliwiającej rozpoznanie i utrwalenie w sobie doświadczenia przeobóstwiającej mocy Wcielenia Syna Bożego, danego w Kościele powszechnym w sakramentach i w zjednoczeniu (w wymiarze ontologicznym) z całym Ciałem Mistycznym Chrystusa.

Georgij Florowski, pisząc o zwrocie Cerkwi wstecz – w osobie i działalności Paisjusza Wielickowskiego – w kierunku greckiej i bizantyńsko-ruskiej prawosławnej tradycji, wprowadza w błąd czytelnika *Dróg teologii rosyjskiej*, przypisując Starcowi z Neamtu swego rodzaju rekonstrukcję dawnego sposobu życia, odczuwania i myślenia<sup>8</sup>. W tym wypadku nie może być jednak mowy o jakiegokolwiek rekonstrukcji, którą bezskutecznie usiłowali przeprowadzić niektórzy miłośnicy literatury patrystycznej i bizantyńsko-staroruskich tradycji – pokroju Andrzeja Kurbskiego (w XVI wieku) i patriarchy moskiewskiego Joachima (w XVII wieku). Ponieśli oni w gruncie rzeczy klęskę, bo utopią jest wszelka rekonstrukcja, powrót do dawnego systemu i stylu bycia, w warunkach zmienionej mentalności epoki nowożytnej. Świętego Paisjusza Wielicz-

---

<sup>6</sup> Por. chociażby hezychastyczna metoda współbrzmienia modlitwy nieustannej z biciem serca i oddechem opisana w dziełach świętych ojców (święci Symeon Nowy Teolog, Nil Postnik, Grzegorz Synaita), których fragmenty przytacza św. Paisjusz Wielickowski w rozdziale szóstym apologii modlitwy Jezusowej – Święty Paisjusz Wielickowski, *O modlitwie umysłu albo modlitwie wewnętrznej*, s. 63–67.

<sup>7</sup> Zob.: *Житие и подвиги Отца нашего старца Паисія, Архимандрита Молдавскихъ святыхъ монастырей Нямецкаго и Секула*, [w:] *Житие и писанія молдавскаго старца Паисія Величковскаго с присовокупленіемъ*, Издание Козельской Введенской пустыни (третье), Москва 1892, с. 39.

<sup>8</sup> Zob.: Г. Флоровский, *Пути русскаго богословія...*, с. 126.

kowskiego nie powinno się w każdym razie nazywać „rekonstruktorem”. On był rzecznikiem i realizatorem odrodzenia, tj. przemiany wewnętrznej (*metanoi*), ale nawet nie na poziomie światopoglądu i mentalności, lecz w sercu, którą sprawia Jedyny Odnowiciel – Duch Święty – w Kościele Jezusa Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego. Kościół ten jest wspólnotą chrześcijan – zjednoczonych w sposób ontologiczny – synów Bożych, tj. ludzi ochrzczonych i przebóstwionych, wbrew genetycznie protestanckim pojęciom wieku oświecenia, które sprowadzają wymiar Kościoła do poziomu utylitarno-organizacyjnego i zgodności światopoglądowej wyznawców. Tylko w takiej przebóstwionej – odnowionej na poziomie ontologicznym społeczności-wspólnocie – staje się możliwe odrodzenie tradycji grecko-bizantyńsko-słowiańskiego hezychazmu, tj. rozpoznanie (i przeżywanie) przez Cerkiew i monastycyzm prawosławny własnej tożsamości jako Kościoła Chrystusowego, w którym Duch Święty zespala chrześcijan na wzór Trójcy Świętej. Wszak to w Mistycznym Ciele Chrystusa dokonuje się w wolności ich pełne zjednoczenie – soborowość – tj. ontologiczna tożsamość natury ludzkiej prawosławnych (ludzi ochrzczonych i przebóstwionych) przy zachowaniu odrębności osób. W ten oto sposób realizuje się – w aspekcie społecznym – pierwotne podobieństwo człowieka do Stwórcy, który objawia Siebie jako Trójca – odrębność Osób i jedność Bożej Natury.

*Józef Kuffel*

### **Восточные славяне по отношению к христианскому преданию в его существенном смысле**

#### Резюме

В статье рассматриваются методологические предпосылки, касающиеся выбора одного из двух видов подхода к христианству как к предмету исследований. Анализу подвергается аналитико-компаративистский метод, применяемый в отношении христианской традиции. Высказывается мнение, что наиболее эффективными методами исследования христианского предания являются, во-первых, реалистический символизм, как способ описания религиозного фактора в патристике, а во-вторых, феноменологический метод.

Автор статьи утверждает, что существенный смысл понятия «христианство» заключается в феномене Церкви, в самоопределении которой христианское предание отождествляется с фактором Воплощения Бога и обожения человека. Экклезиологический принцип не противоречит сотериологии исихастов, рассматривающей спасение как преобразование человеческой природы. Восточнославянская традиция неохизма, связанная с деятельностью преподобного Паисия Величковского, рассматривалась им в нерасторгаемом единстве со всем вселенским православием, что, среди прочего, видно на примере преподобного Нила Сорского как звена всехристианского исихазма. Неоихизм является возрождением и творческим продолжением исихазма. Его выразителей отличает глубокая осознанность пребывания в соборном единстве с исихастами Киевской и Московской Руси в метафизическом,



историческом и географическом аспектах. Мысль неохизастов XVIII столетия, в отличие от мировоззрения старообрядчества, может рассматриваться как зачаток возрождения, но отнюдь не отрицания роли Церкви.

В статье содержится полемика с мнением протоерея Георгия Флоровского, считавшего, что преподобный Паисий и его ученики не возрождали, а просто реконструировали греко-византийско-славянский исихазм.

Попытка показать роль преподобного Паисия и его учеников – в феномене возрождения, но не реконструкции греко-византийско-славянского исихазма – в полемике со мнением протоерея проф. Григория Флоровского.

*Józef Kuffel*

### **The East Slavs in view of the Christian tradition in its fundamental sense**

#### Summary

The author in this article analyzed the East Slavonic tradition as a link of the universal Christianity. Its essence is the God's Incarnation and the transfiguration of people that were the heart of the hesichasm teaching.

The most attention is concentrate on the period of 2<sup>nd</sup> of 18 century, when the old hesichasm tradition was reborned by St. Paisius Velichkovsky who belongs to neohesychasts. According to the experts in the Orthodox Church, St. Paisius was most important saint of his time. He was a Russian-Romanian Elder who rediscovered and translated the ancient texts of the original *Philokalia* into the Old Slavonic language. It is a compilation of mystical, ascetic texts from the ancient Christian tradition, which contain teaching of unceasing prayer, interior silence and unseen warfare.

St. Paisius was born in 1722 in Poltava, next he lived in the territory of present-day Romania and Greece, where he guided monasteries, wrote original writings and translated Patristic works.

The significance of St. Paisius Velichkovsky, historically as well as for us today, lies in his powerful quest to return the Christianity to the Saint Fathers. There were as well as Greek and Byzantine hesichasts both and Sainsts of the Old Russia: Anthony and Theodosy of the Kyivan Caves Lavra and Nil of Sora.